

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI GOSPODARKI

I ROZWOJU

(NR 96)

z dnia 7 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 96)

7 listopada 2025 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Komarewicza (Polska2050)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji o aktualnej sytuacji i problemach branży e-commerce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Mateusz Sztobryn** zastępca dyrektora Departamentu Projektów i Strategii Ministerstwa Cyfryzacji, **Michał Kanownik** prezes Związku Cyfrowa Polska, **Patrycja Sass-Staniszevska** prezes zarządu Izby Gospodarki Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Steć** radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Ewelina Stępnik-Godawa** ekspert Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Cezary Gradowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Rafał Komarewicz (Polska2050)**:

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Witam członków Komisji oraz zgromadzonych gości. Witam pana ministra Michała Jarosa, sekretarza stanu w MRiT wraz ze współpracownikami. Witam pana Mateusza Sztobryna, zastępcę dyrektora Departamentu Projektów i Strategii w MC. Witam pana Grzegorza Stecia, radcę prawnego w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. Witam państwa dyrektorów z MF. Witam wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji o aktualnej sytuacji i problemach branży e-commerce – przedstawiają ją nasi zaproszeni goście. Na początek bym prosił pana ministra Michała Jarosa o przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii **Michał Jaros**:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, polski rynek handlu internetowego utrzymuje się w czołówce najszybciej rozwijających się w Europie. Jego wartość przekroczyła już 90 mld zł, a tempo wzrostu wciąż pozostaje dwucyfrowe. Sprzedaż online rośnie nie tylko pod względem liczby transakcji, ale również wartości pojedynczego zamówienia, co świadczy o dojrzewanu konsumentów i rosnącym zaufaniu do zakupów w sieci. Kupowanie w internecie przestało być zjawiskiem nowym. Praktycznie każdy użytkownik internetu ma już doświadczenie z zakupami online, a większość robi to regularnie. Co druga osoba zamawia produkty w sieci przynajmniej raz w tygodniu, co pokazuje, że e-commerce stał się nie tylko wygodnym rozwiązaniem, ale również preferowanym sposobem nabywania dóbr. Handel internetowy ma coraz istotniejszy udział w całym rynku detalicznym, a wzrost sprzedaży online przekłada się bezpośrednio na wyniki przedsiębiorstw, które coraz częściej rozwijają kanały cyfrowe jako równorzędne wobec tradycyjnych sklepów. Coraz więcej transakcji odbywa się za pośrednictwem aplikacji mobilnych, a płatności realizowane są dzięki rozwiązaniom takim jak Blik czy elektroniczne portfele, stanowiące już ponad 1/6 transakcji. Coraz większą część rynku stanowi tak zwany re-commerce, czyli handel produktami używanymi. Ponad połowa internautów przyznaje, że kupuje w sieci rzeczy z drugiej ręki.

4 na 10 internautów kupuje na platformach zagranicznych. Oznacza to rosnącą konkurencję dla lokalnych sprzedawców, którzy muszą wyróżniać się nie tylko ceną, ale też szybkością dostawy, jakością obsługi i zaufaniem klientów. Na polskim rynku coraz wyraźniej widać obecność platform sprzedażowych, takich jak Temu, AliExpress czy Shein. Struktura konkurencyjna polskiego rynku e-commerce ulega dalszym zmianom wskutek ekspansji globalnych

platform sprzedażowych. W maju 2025 r. platforma Temu osiągnęła 19,7 mln realnych użytkowników w Polsce, wyprzedzając dotychczasowego lidera, jakim było Allegro, które zanotowało 18 mln użytkowników. Kolejne miejsce zajmowała AliExpress z 9,7 mln oraz Shein z 7,5 mln użytkowników. Szacuje się, że około 39% polskich internautów dokonuje zakupów na platformach transgranicznych, w szczególności pochodzenia chińskiego.

Strategia ekspansji platform e-commerce w Europie opiera się na intensywnej rozbudowie infrastruktury logistycznej, skracaniu łańcuchów dostaw oraz agresywnym marketingu, wykorzystującym wszelkie możliwości nowych technologii, wykorzystanie danych, a także ich zbieranie i przetwarzanie poprzez automaty oraz – poprzez wykorzystanie sztucznej inteligencji – przygotowywanie oferty i produktów skrojonych bezpośrednio pod osobę. To nie robią ludzie, tylko robią to maszyny – maszyny przygotowują ten agresywny marketing. Wspólnym celem działań jest szybkie zdobycie udziału w rynku dzięki niskim cenom, szerokiemu asortymentowi i krótszym czasom dostaw, co w efekcie konkurencyjnym stawia europejskich sprzedawców pod presją kosztową i regulacyjną.

MRiT od ponad 2 lat prowadzi intensywne działania mające na celu wsparcie polskiego sektora e-commerce. W zeszłym roku przeprowadziło dogłębne konsultacje z rynkiem i właściwymi w temacie organami. W sierpniu bieżącego roku przeprowadziliśmy serię spotkań i przygotowaliśmy propozycję krajowych rozwiązań, mających na celu wzmocnienie uczciwej konkurencji, usprawnienie jej egzekwowania oraz wsparcie przedsiębiorców działających w sektorze e-commerce.

Prawie na tym chciałem skończyć, ale jeszcze chcę dopowiedzieć kilka rzeczy. Mianowicie mam wrażenie, że nie tylko Polska, ale jestem nawet przekonany, że inne kraje UE dostrzegają problem zalewania europejskich rynków produktami. Nie chcę się wypowiadać czy niskiej jakości, czy słabej jakości, ale produktami, które są wytwarzane w środowisku nieprzyjaznym polskim konsumentom, europejskim konsumentom, które nie są wytwarzane z jakimkolwiek poszanowaniem zasad ochrony środowiska, tym, którym dzisiaj podlegają przedsiębiorcy w UE. Mam też takie przekonanie, że niektóre z produktów są subsydiowane i mam wrażenie, że jesteśmy w przededniu takiej poważnej decyzji – albo zamykamy się w jakimś stopniu na produkty, które są wytwarzane niezgodnie z normami europejskimi, być może, nie wiem, czy są do końca przebadane, a są wprowadzane na rynek europejski, bo nie wiem, czy niektóre z nich czasami nie są szkodliwe dla zdrowia, a może nawet i życia. A poza tym myślę, że mamy do czynienia z nierówną konkurencją, z wykorzystaniem zbiórki danych, niekoniecznie z taką wolą ich wydawania. To jest naprawdę poważne zagrożenie nie tylko dla branży e-commerce w Polsce czy w Europie. To jest poważne zagrożenie dla producentów w Polsce i Europie. Myślę, że dzisiaj musimy sobie jasno powiedzieć, że trzeba chronić polski i europejski rynek i to jest potrzebne nie tylko tu, w Polsce, ale w Europie, ale też potrzebne na każdym szczeblu. Muszę powiedzieć, że jestem zdziwiony, jak zobaczyłem polityków z mojego regionu, którzy stali i otwierali magazyny jednej z firm, którą wymieniłem wcześniej, robili wielkie otwarcie i uważali, że wszystko jest OK, bo kilka firm, które będzie dostarczało te produkty, będą na miejscu. Dzisiaj to są pewnie polskie i europejskie firmy, ale wiadomo, jak jest z tymi przedsiębiorstwami – one raczej wchodzi ze swoimi kanałami dystrybucji docelowo, to one będą zarabiała, a straci wielu producentów, a na koniec stracą też konsumenci.

To jest – moim zdaniem – dzisiaj poważne wyzwanie dla nas wszystkich i albo będziemy mówili jednym głosem jako Europejczycy, ale też na każdym poziomie parlamentu, samorządu. Niezależnie od podziałów politycznych musimy naprawdę sprostać temu wyzwaniu, jakim jest ochrona europejskiego i polskiego rynku – zarówno producentów, jak i konsumentów. To jest wielkie wyzwanie, które jest tutaj przed nami. Myślę, że naprawdę w tej kwestii musimy być wszyscy zjednoczeni. Tyle, myślę, że na początek ode mnie. Jesteśmy do dyspozycji, z chęcią odpowiemy na wszelkie pytania. Jeśli będziemy mieli wiedzę, to odpowiemy teraz, a jak nie, to oczywiście na piśmie. Ale proszę i apeluję o to, żebyśmy wspólnie zaczęli pracować nad tym, żeby ochronić konsumentów i producentów w Europie, a w szczególności w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Czy pan Mateusz Sztobryn chciał zabrać głos? Prosimy o takie krótkie wprowadzenie, bo zaraz przejdziemy do dyskusji.

Zastępca dyrektora Departamentu Projektów i Strategii Ministerstwa Cyfryzacji Mateusz Sztobryn:

Szanowni państwo, Mateusz Sztobryn, MC. Jeśli chodzi o nasze kompetencje, które oddziałują na rynek e-commerce, to oczywiście jest to wdrożenie i monitorowanie stosowania aktu o usługach cyfrowych. W tym zakresie, na podstawie aktu o usługach cyfrowych, kompetencje nadzorcze wobec tych bardzo dużych platform, które mają więcej niż 45 mln użytkowników w UE, wykonuje Komisja Europejska. Aktualnie toczą się trzy postępowania w stosunku do platform e-commerce – postępowania przeciwko AliExpress, przeciwko Temu i przeciwko Shein.

Postępowanie przeciwko AliExpress dotyczy głównie sprzedaży podrobionych leków na rynku europejskim.

W stosunku do Temu są to kwestie dotyczące stosowania tak zwanych zwodniczych interfejsów, które powodują efekt uzależniający u osób, które korzystają z tej platformy, i w stosunku do Temu to postępowanie jest najbardziej zaawansowane, ponieważ Komisja już wstępnie orzekła, że Temu złamało postanowienia aktu o usługach cyfrowych i stwierdziła, że nie wprowadziło mechanizmów pozwalających na blokowanie czy zgłaszanie tych nielegalnych produktów na swojej platformie.

W stosunku do Shein postępowanie jest prowadzone jeszcze na tym etapie wyjaśniającym, kiedy Komisja zwraca się do platformy o podanie informacji na temat tych mechanizmów ograniczających ryzyko na swojej platformie, jak również tam jest kwestia dotycząca udziału tak zwanych zweryfikowanych badaczy, którzy mają badać te algorytmy stosowane przez Shein przy profilowaniu swoich rekomendacji dla użytkowników.

Niezależnie od tych postępowań widzimy działania podejmowane przez organy państw członkowskich w innych państwach unijnych, w szczególności organy belgijskie są bardzo aktywne, ponieważ nałożyły kilka nakazów blokujących treści w stosunku do produktów, które są oferowane na platformie AliExpress. To były głównie nielegalne treści polegające na sprzedaży zabawek dla dzieci, które nie spełniały europejskich norm, jak również elektroniki, która nie podawała odpowiednich informacji, które są wymagane przez prawo europejskie.

Pragnę też podkreślić, że wczoraj Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o godz. 18.40 zakończyła merytoryczne rozpatrzenie nowelizacji ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, która wdraża akt o usługach cyfrowych w Polsce. To nasze polskie wdrożenie wyznacza prezesa UKE, który jest wyznaczony jako koordynator do spraw usług cyfrowych i odpowiedzialny jest za całkowite nadzorowanie stosowania tego aktu w Polsce. Prezes UOKiK jest odpowiedzialny właśnie, jeśli chodzi o te konkretne zasady aktu o usługach cyfrowych, o których mowa w DSA, w stosunku do platform e-commerce i identyfikowalności przedsiębiorców, którzy oferują swoje produkty na platformach e-commerce, oraz KRRiT, jeśli chodzi o platformy udostępniania wideo. Podobnie, jak mówiłem o tych rozwiązaniach belgijskich, dotyczących nakazów blokowania treści, nasz projekt również zawiera przepisy materialne, które pozwalają uruchomić tę procedurę wydawania nakazów w stosunku do platform, które nie mają siedziby w naszym kraju, ale na przykład mają siedzibę w Irlandii czy w Holandii. Przy badaniu tej kwestii, dotyczącej równych szans i zapewnieniu uczciwej konkurencji na rynku e-commerce, znaczenie będą mogły mieć nakazy, które dotyczą handlu podróbkami. To są różnego rodzaju oszustwa, scamy, jak również kwestie związane z kradzieżą tożsamości, oszustwami celnymi czy skarbowymi.

Niezależnie od tego minister cyfryzacji oczywiście popiera te postulaty Komisji Europejskiej w celu nałożenia opłaty manipulacyjnej w stosunku do przesyłek pochodzących spoza UE – opłaty manipulacyjnej 2 euro. Uważamy, że to jest krok w dobrym kierunku. On oczywiście nie jest najbardziej optymalny, ale uważamy, że jest to pierwszy krok, który należy podjąć. Zastanawiamy się oczywiście i analizujemy też to, co się dzieje w innych krajach członkowskich, w szczególności to, co robią władze francuskie. Mówimy też o tym co się dzieje, jeśli chodzi o kwestie pornografii i nieuczciwej konkurencji w stosunku do tych platform, które pochodzą spoza UE. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękujemy bardzo za wprowadzenie. Przechodzimy do dyskusji. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Wassermann. Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Wassermann (PiS):

Widzę, że temat jest oczywiście bardzo ważny i bardzo groźny. Ja się zgadzam z panem ministrem, myślę, że wszyscy tutaj mamy do tego podobny stosunek. Co tu komentować, możemy tylko kibicować, żeby państwu się udało. Ja przynajmniej osobiście wyrażam taką obawę, że będzie problem, jeżeli społeczeństwo się do tych platform przyzwyczai – do zakupów – i tutaj będzie z tego powodu protestowało. Natomiast ja też uważam, że to jest nieuczciwa konkurencja. Szkoda tylko, że UE zauważa ją tylko – bym powiedziała – wybiórczo, bo tutaj ją zauważa, ale nie widzi dokładnie tego samego w przypadku Mercosuru. No przecież to jest po prostu wprowadzanie norm dla naszych, europejskich przedsiębiorców i wpuszczanie kogoś, kto ich nie musi spełniać. Tak że, panie ministrze, czekamy tutaj na dalsze postępy i absolutnie kibicujemy.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję. Pan poseł Meysztowicz.

Posel Jerzy Meysztowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, wspominał pan, że zastanawiacie się, jak zapobiec tego typu praktykom. Natomiast pytanie jest takie – czy samodzielnie Polska może wprowadzić pewne ograniczenia, jeśli chodzi o e-commerce, przede wszystkim z krajów azjatyckich, czy musi być to oparte również o wspólne przepisy UE?

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję. Ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Widzę, że pan tam chce. Bardzo proszę o przedstawienie się i podanie, kogo pan reprezentuje.

Prezes Związku Cyfrowa Polska Michał Kanownik:

Dziękuję bardzo. Michał Kanownik, Związek Cyfrowa Polska. Po pierwsze, dziękuję panu przewodniczącemu za tę Komisję i ten temat, bo temat jest faktycznie bardzo ważny. Dziękujemy MRiT za informację. Temat jest wielowątkowy z całą pewnością. Pan minister wspominał choćby o kwestii ochrony środowiska. To nie jest tylko kwestia produkcji w warunkach szkodliwych, to również zasypywanie rynku europejskiego produktami o niskiej jakości, które szybko trafiają na śmieci. Ale ten element może zostawię trochę na boku, bo on oczywiście jest bardzo ważny – ochrona środowiska, prawa pracownicze, często wykorzystanie dzieci do pracy przy produkcji tych produktów – ale skupiłbym się na dwóch – moim zdaniem – kluczowych elementach, czyli interesie konsumenta i przedsiębiorcy na rynku europejskim, w tym polskim w szczególności.

Mamy tutaj kilka wątków, które wszystkie negatywnie wpływają na interesy państwa polskiego, budżetu polskiego, UE i naszych konsumentów. Żebyśmy mieli jasność, o jakiej skali problemu mówimy – to dzisiaj, w tym roku, jest około 12 mln małych przesyłek dziennie, które trafiają z Chin do Europy. 12 mln paczek dziennie. Nie ma fizycznej możliwości, żeby jakiegokolwiek państwo w Europie, a nawet cała UE jednocześnie, dokonała kontroli takiej liczby paczek pod względem zgodności tych towarów z przepisami unijnymi, certyfikatami, prawami konsumenta i tak dalej. To jest niewykonalne, więc musimy to trochę odłożyć między bajki, jeżeli ktoś myśli o czymkolwiek tego typu.

Na tym traci budżet państwa polskiego, bo zaniżane są wpływy z VAT i ceł. Tracą konsumenci, bo kupują produkty dużo gorszej jakości, a przede wszystkim bez gwarancji zachowania praw konsumenta, i tracą polscy przedsiębiorcy – zarówno producenci tych towarów, bo nie są w stanie konkurować cenowo z chińskimi ofertami, a także platformy europejskie, które też nie są w stanie konkurować w tym zakresie z platformami chińskimi.

Czy możemy coś zrobić jako Polska, tylko Polska, samodzielnie? Panie pośle, niestety, nie bardzo – musimy działać jako jednolity rynek europejski. I to, co musimy robić, to to, za co dziękujemy jeszcze panu ministrowi Niemczyckiemu, kiedy był w rozwoju i zainicjował to działanie, które dzisiaj Francuzi podnoszą, czyli mobilizowanie Komisji Europejskiej do jak najszybszego przyspieszania procedury w DSA. Ta procedura nie może trwać miesiącami, ponieważ europejscy przedsiębiorcy, polscy przedsiębiorcy, nie mają tyle czasu, żeby czekać z tymi decyzjami ochrony naszego europejskiego rynku, aż Komisja przemieli te swoje procedury w młynach brukselskich, które miały bardzo, bardzo wolno. To, co Francuzi ostatnio zrobili – blokada na platformy chińskie za sprzedaż lalek dla dzieci, które były produktem pornograficznym – pokazało sprawczość, ale jednocześnie to jest środek tymczasowy, trzeba znowu Komisję Europejską zmuszać do przyspieszenia. I tu prośba ze strony biznesu polskiego, europejskiego, także polskiego rządu, żeby maksymalnie przyspieszyć, cały czas naciskać na Komisję Europejską,

żeby szybciej następowały działania. Zamiast zmieniać obecne przepisy, w pierwszej kolejności stosujemy, egzekwujemy przepisy, które dzisiaj mamy już w Europie dostępne. Oczywiście docelowo musimy znieść limit 150 euro, który jest problemem, a najlepszym dowodem, że musimy to zrobić, jest to, że kiedy prezydent Trump zniósł ten limit i nie ma tych zwolnień, liczba przesyłek chińskich do Stanów radykalnie zmalała. Za to natychmiast zauważyliśmy zwiększoną aktywność marketingową i reklamową chińskich platform na rynku europejskim, uruchomienie choćby TikTok Shop, czyli platformy sprzedażowej chyba najsłynniejszej platformy chińskiej, więc ewidentnie widzimy, że cała energia chińska skierowana jest od dzisiaj na Europę. Więc będziemy mieli więcej problemów, o których mówimy, aniżeli mniej i musimy zrozumieć, że mówimy o interesie absolutnie powszechnym – zarówno budżet państwa, który też nie jest do końca efektywnie działający, bo choćby, kiedy UE wykonała pierwszy krok, czyli ograniczała możliwości VAT w tym zakresie, to Polska wbrew pozorom zyskała mało budżetowo w porównaniu do innych krajów europejskich, więc tu nadal jest też nieszczelność systemu w tym zakresie, ale zostawmy polską specyfikę. Więc to jest w interesie budżetu państwa, w interesie Polskich przedsiębiorców, którzy będą mogli w końcu uczciwie konkurować. Nie chodzi o preferencję, chodzi o uczciwą konkurencję na rynku.

Zgadzam się z resortem cyfryzacji, że te 2 euro dopłaty to krok w dobrą stronę, ale to problemu nie rozwiąże, bo my nie mówimy o różnicy 2 euro na paczce, to są dużo większe różnice. Nadal, nawet jeżeli te platformy będą musiały płacić te 2 euro – pytanie, kto finalnie zapłaci, czy platforma, czy konsument w Europie – to nadal ta oferta będzie kompletnie niekonkurencyjna z konkurencją europejską czy polską. A więc musimy szukać lepszych rozwiązań. Oczywiście trudno nam wyobrazić sobie, że Polska czy Francja samodzielnie pójda na wojnę celną z Chinami, zmuszą, żeby choćby Chińczycy przestali dopłacać do tych przesyłek, które są do Europy kierowane, ale mocne stanowisko jednolite, europejskie na pewno jest niezbędne. Musimy budować taką koalicję w Europie, zrozumienie tego problemu, bo bez głośnego głosu z Europy jako jednego głosu nie wygramy tej batalii. Więc to, co dzisiaj apelujemy do państwa, do rządu, to jest wzmocnienie nacisku na Brukselę, na Komisję Europejską, żeby przyspieszyć egzekucję obecnie dostępnych regulacji na europejskim rynku, czyli DSA, które można dzisiaj stosować już bezpośrednio do tych dużych platform chińskich, o których wspominał pan dyrektor – AliExpress, Shein i Temu. Za chwilę ten sam problem będzie z TikTok Shope, który w Europie już działa. To musimy zrobić natychmiast. Wesprzemy propozycje francuskie do Komisji Europejskiej, ponówmy polskie wystąpienie w tym zakresie i lobbujemy w innych krajach europejskich, żeby również taką presję na Komisję Europejską w tym zakresie stosować. Bez tego się nie da.

Zgadzam się z panem ministrem również, że musimy kształtować także zrozumienie interesu polskiego rynku wśród posłów – generalnie polityków – żeby też dla chwilowego poklasku otwarcia jednak drugiego magazynu rozumieć, gdzie leży interes polskiego przedsiębiorcy, bo to też nie do końca tak wygląda. A jednocześnie, pani poseł, musimy zrozumieć, że konsument polski niestety nadal myśli ceną i to jest nasz największy problem. Też musimy edukować konsumenta wspólnymi siłami – tu UOKiK – że cena to nie wszystko, liczy się jakość, bezpieczeństwo produktu. Federacja Konsumentów na wiosnę tego roku przedstawiła wyniki swojego badania produktów wybranych, kupionych na tych platformach – wszystkie przekraczały ilość metali ciężkich w składzie, również w kwestii zabawek czy odzieży, którą każdy nosi na sobie. Więc to jest również kwestia naszego bezpieczeństwa, życia i zdrowia, także dzieci. I tu znowu kamyczek do ogródka UOKiK i resortu rozwoju. Mamy w Polsce – proszę państwa – jedno laboratorium, które może badać jakość ubrań – jedno, a przesyłek są miliony. Jest to niewykonalne fizycznie, żebyśmy tak naprawdę sprawdzili, a przynajmniej próbowali sprawdzać bezpieczeństwo produktów, które wpływają na polski rynek, które każdy z nas nosi na sobie. Niestety, ale tu musimy zainwestować pieniądze w tym zakresie. W dwie rzeczy – właśnie w lepsze badanie jakości i bezpieczeństwa produktów oraz drugą rzecz, do której namawiałbym, prosiłbym, być może warto zainicjować taką rozmowę – KAS musi posiadać większe możliwości stosowania analityki danych, czyli ich ośrodek we Wrocławiu odnośnie analityki danych powinien być wzmocniony, żeby lepiej, szybciej typować przesyłki, kontenery, transporty do kontroli celnej w tym zakresie, żeby to nie było trochę losowo, jak dzisiaj – celnik wyczuje, że gdzieś trzeba to sprawdzić. Mamy dane, które są przetwarzane przez polską administrację skarbową. Warto stosować nowoczesne narzędzia cyfrowe, w tym sztuczną inteligencję, żeby lepiej typować do kontroli te paczki, gdyż wszystkiego nie sprawdzimy, ale musimy zrobić to, co możemy – i technologicznie, i regulacyjnie – żeby uszczelnić nasz rynek, ochronić konsumentów

i przedsiębiorców w tym zakresie. Bo już mamy zwiększoną ilość choćby skarg konsumenckich, że odbijają się od ściany, bo nie mają, gdzie zgłosić się, jeśli ten telefon czy ta odzież się zepsuje, bo nikt absolutnie nie bierze odpowiedzialności za tę przesyłkę, a w Pekinie czy w Szanghaju nikt nie będzie szukał nadawcy tej przesyłki. Więc temat jest bardzo złożony.

Bardzo dziękuję za podjęcie tego tematu, ale myślę, że wspólnymi siłami jesteśmy w stanie przynajmniej zainicjować coś, co pomoże polskim przedsiębiorcom, ale musimy działać tu i teraz. Zgadzam się z panem ministrem – nie mamy czasu do stracenia i tu potrzeba szerokiej koalicji i polityków, i mediów, i biznesu, i konsumentów. To jest nasz wspólny interes, żeby w tej sprawie sobie wspólnie poradzić. I o to jeszcze raz prosimy i pełny support, pełne wsparcie dla działań rządu w tym zakresie. Ze strony biznesu stoimy ramię w ramię, absolutnie będziemy również głośno domagali się w Brukseli przyspieszenia i radykalizacji działań wynikających z obecnie obowiązujących przepisów UE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, żeby pani się przedstawiła.

Prezes zarządu Izby Gospodarki Elektronicznej Patrycja Sass-Staniszevska:

Patrycja Sass-Staniszevska, Izba Gospodarki Elektronicznej. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, bardzo dziękuję za dzisiejszą Komisję, ponieważ jest niezwykle istotna z poziomu branży, którą reprezentuję, a reprezentuję branżę handlu w Polsce. Od 2018 r. nasza organizacja realizuje kampanię „Taki sam start”, promującą równe warunki konkurencyjne pomiędzy podmiotami polskimi a podmiotami z Azji. Dynamiczny rozwój Shein i Temu odbywa się kosztem polskich firm, które przegrywają nie przez innowacje – bo to należy podkreślić – ale przez brak egzekucji prawa wobec podmiotów z Chin.

Jakie są kluczowe problemy? To chcielibyśmy w bardzo, bardzo krótki sposób podsumować. Po pierwsze – nierówne warunki regulacyjne. My jako organizacja prowadzimy analizy i mamy raporty również w kontekście tego, ile polscy przedsiębiorcy wydają na zmiany regulacyjne, zmiany podatkowe. W ubiegłym roku było to ponad 170 mld zł kosztów dostosowania się do regulacji unijnych, takich jak VAT e-commerce czy DAC7, podczas gdy chińskie platformy unikają tych obowiązków, uzyskując już i tak wysoką przewagę cenową.

Ochrona konsumentów i konkurencji – podmioty chińskie łamią unijne przepisy, między innymi dyrektywy Omnibus, stosując fałszywe promocje i opinie. Toczą się przeciwko nim postępowania nie tylko w Polsce przez UOKiK, ale także na poziomie Komisji Europejskiej.

Nieprawidłowości podatkowo-celne – platformy zaniżają wartości przesyłek, unikając VAT i cła. Straty na poziomie UE to prawie 4 mld euro rocznie. To powoduje dumping cenowy i nierówne obciążenia fiskalne.

Bezpieczeństwo produktów – kontrole wskazują obecność szkodliwych substancji – to już też było wcześniej powiedziane – w produktach platform chińskich. Polskie firmy ponoszą wyższe koszty, przestrzegając norm unijnych, certyfikując produkty, które dostarczamy bezpiecznie do konsumenta unijnego.

Ochrona danych osobowych – platformy azjatyckie naruszają RODO i przesyłają dane do Chin, czyli konsument, który kupuje na platformach azjatyckich, nie przesyła danych do UE, tylko do Chin.

Własność intelektualna – nagminne są kwestie podróbek na platformach chińskich, nie ma też w tej kwestii żadnej egzekucji.

I ostatnie, co chcę powiedzieć – pomoc publiczna w Chinach. Chińskie firmy korzystają z subsydiów państwowych i ulg, co stanowi niedozwoloną pomoc publiczną i deformuje konkurencję. To są naprawdę ogromne koszty, zarówno dofinansowania hubów, jak i dofinansowania przesyłek na terenie UE.

Wnioski i postulaty branży e-commerce. Przede wszystkim mamy nadzieję na dalszą współpracę między resortami, czyli to, co było w MRiT – grupa robocza interdyscyplinarna, gdzie brały udział wszystkie ministerstwa, wszystkie urzędy. Wcześniej to robił minister Niemiecki. Mam ogromną nadzieję, że ponownie powstanie, że będą kolejne spotkania, że będziemy mogli na bieżąco prezentować także rozwiązania, które jako organizacja przygotowujemy. Konieczna jest rewizja zasad importu i likwidacja progu 150 euro. Apelowaliśmy o to, żeby to się stało w 2026 r. To, jak galopuje zdobywanie przez platformy chińskie rynku nie tylko polskiego, ale i europejskiego. Bo tutaj były wątpliwości – Europa ma ten sam problem co Polska. To jest – szanowni państwo – przejmowanie kolejnej branży, kolejnego rynku przez podmioty z Chin i albo

stawimy temu opór, albo niestety krok po kroku tracimy polską branżę e-commerce, która – tak jak powiedział pan minister – rozwija się nadal dwucyfrowo, ale już nie tak dynamicznie jak 2 czy 3 lata temu, ponieważ te wzrosty nie są na poziomie ponad 20%, tylko ponad 10%. Konieczne są także inicjatywy WTO i OECD w zakresie subsydiów, zapewnienie skutecznej egzekucji regulacji dotyczących rynków cyfrowych, w tym w zakresie ochrony konsumentów. Pani poseł powiedziała, że konsumenci stopniowo przyzwyczajają się do tych platform – nie, konsumenci szaleją za tymi platformami, ponieważ szaleją za ceną. Każdy nasz raport pokazuje, że konsument wybiera ceną. My robimy kampanię edukacyjną dla młodzieży w szkołach, edukującą między innymi z bezpieczeństwa zakupu przez internet, a także z zagrożeń, jakie wiążą się z zakupami na platformach chińskich. Niestety, jak widzimy – i to nie tylko w Polsce, ale w całej Europie – jest taki sam szal na tanie zakupy, które w większości trafiają do kosza.

Mamy również rekomendacje jako organizacja, nad którymi pracujemy, i jedną z nich jest blokowanie dostępu do interfejsu. Izba chciałaby przypomnieć, że do polskiego porządku prawnego nie zostało w pełni wdrożone rozporządzenie CPC, które przewiduje jako jedno z uprawnień UOKiK możliwość blokowania dostępu do interfejsu lub wyświetlania na tym interfejsie ostrzeżeń. Sprawczość w tym zakresie pokazuje właśnie w ostatnim czasie Francja. Francuski rząd ogłosił w środę 5 listopada rozpoczęcie procedury zawieszenia działalności platformy sprzedażowej Shein na terenie kraju. Zgodnie z relacjami prasowymi władze francuskie zapowiedziały, że działalność serwisu będzie wstrzymana do czasu, aż firma udowodni pełną zgodność z francuskim prawem. Dodatkowo francuskie władze rozpoczęły wczoraj bezprecedensową kontrolę wszystkich przesyłek pochodzących z chińskich platform Shein – operacja obejmująca 200 tys. paczek na paryskim lotnisku ma na celu sprawdzenie zgodności towarów z krajowymi przepisami oraz wykrycie ewentualnych naruszeń fiskalnych. Zapewnienie odpowiednich narzędzi, na przykład możliwości blokowania dostępu do interfejsu podmiotów, które naruszają prawo, jest kluczowe dla zapewnienia egzekucji obowiązujących przepisów. Jeżeli chodzi o akt DSA, mimo obowiązywania DSA od 17 lutego 2024 r. Polska wciąż nie wyznaczyła na mocy ustawy koordynatora do spraw usług cyfrowych, co pogłębia stan niepewności prawnej. Brak tego organu oznacza również brak ustanowienia procedur prowadzenia postępowań nadzorczych, co w praktyce uniemożliwia skuteczne stosowanie przepisów DSA. W rezultacie podmioty, które nie dostosowały się do wymogów rozporządzenia, nie ponoszą żadnych konsekwencji. W ten sposób osłabione jest również zaufanie do systemu prawnego i naruszona jest zasada równości podmiotów na rynku cyfrowym. Jesteśmy właściwie jedynym krajem w UE bez koordynatora do spraw usług cyfrowych. To jest coś, co powinno się zadziać w trybie pilnym.

Reasumując – jesteśmy w takiej sytuacji w Polsce, że konieczne jest także reagowanie na poziomie krajowym. UE ze względu na procedury działa w tym temacie zbyt wolno, w związku z tym my postulujemy o zadbanie polskich przedsiębiorców e-commerce i o zadbanie o rozwój e-commerce. Marzymy o tym, żeby to nasz e-commerce rozwijał się międzynarodowo, żeby to nasze świetnej jakości produkty, świetni przedsiębiorcy byli dostępni w eksporcie na całym świecie, a nie produkty wątpliwej jakości, które tylko dlatego, że cena czyni cuda, dostarczane są konsumentowi.

Jeszcze chciałabym o jednej rzeczy powiedzieć, bo to jest bardzo ważny element. Analizujemy także koszty dla budżetu państwa, bo straty możemy sobie wyobrazić, jakie są, natomiast potrzebne są konkretne liczby i jako organizacja przygotowujemy raport z KPMG na temat tego, jaki wpływ mają platformy chińskie na gospodarkę polską. Raport będzie dostępny w grudniu. Mam nadzieję, że tutaj MRiT, pan minister Jaros, przyjmie zaproszenie do zaprezentowania u państwa tego raportu.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Przyjmujemy.

Prezes zarządu Izby Gospodarki Elektronicznej Patrycja Sass-Staniszevska:

W grudniu będzie dostępny i z przyjemnością prześlemy przewodniczącemu i Komisji wyniki raportu. Raport będzie dostępny w dwóch wersjach językowych, ponieważ wysyłamy go także do Parlamentu Europejskiego oraz do organizacji, którą reprezentujemy – Ecommerce Europe, która zrzesza ponad 20 takich organizacji jak my – tak, żeby pokazać skalę problemu już w konkretnych liczbach gospodarczych, także na skalę europejską. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani obok. Proszę też o przedstawienie się.

Koordynator do spraw cła w Izbie Gospodarki Elektronicznej Agnieszka Kisielewska:

Agnieszka Kisielewska, Izba Gospodarki Elektronicznej. Wysoka Komisjo, szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, chyba wszyscy z każdej wypowiedzi tak naprawdę możemy wyciągnąć konkluzję, że obecny kształt przepisów celnych i wykonywanie regulacji celnych w UE budzi wiele do życzenia. Na szczęście jesteśmy w takim punkcie, gdzie reforma przepisów celnych jest bardzo zaawansowana. Tutaj wielkie pokłony do polskiej prezydencji za doprowadzenie projektu przepisów nowego unijnego kodeksu celnego do punktu, na podstawie którego już możemy prowadzić merytoryczne i bardzo konkretne dyskusje. Natomiast nadal czekamy na uchwalenie tych przepisów. To jest taki czas, który naszym zdaniem możemy świetnie wykorzystać, bo – przypomnę tylko – te przepisy między innymi mają za zadanie znieść zwolnienie celne dla towarów o niskiej wartości, do 150 euro. Jest to też reforma, która ma zbudować system EU Customs Data Hub, czyli takie centrum danych celnych, poprzez które zgłoszenia celne – one już nie będą zgłoszeniami, ale danymi celnymi związanymi z towarami – będą przetwarzane na potrzeby odpraw celnych. Jest to kluczowy, historyczny moment dla całej UE, bo jako jednolity rynek będziemy przestawiać się z dokumentów jednostkowych na wymianę danych. Będziemy też przestawiać się na to, że to platformy e-commerce będą też uczestnikiem tego procesu celnego i to one będą musiały przygotować się w stopniu zaawansowanym do tego, żeby tym uczestnikiem procesu celnego być – w sposób odpowiedzialny i taki, który pozwoli im funkcjonować w niezakłóconym trybie.

I tutaj jednym z naszych postulatów jako Izby Gospodarki Elektronicznej jest wykorzystanie tego czasu, zanim przepisy zostaną uchwalone, zanim jeszcze nawet Komisja Europejska zacznie pracować wprost nad EU Customs Data Hub, ale również równolegle – aby na poziomie krajowym powołać taką grupę roboczą do spraw EU Customs Data Hub i w ogóle reformy oraz tego, jak powinniśmy jako Polska i polski biznes w tej reformie się poruszać. Są to bardzo – można powiedzieć – niszowe, merytoryczne kwestie z jednej strony, z drugiej strony to one właśnie wpływają na ilość kontrolowanych przesyłek, na jakość danych, które będą przekazywane, a z drugiej strony będą wpływały na to, jak funkcjonował będzie polski biznes – który bardzo mocno przejmuję się wszystkimi zmianami, tutaj były przywoływane przez panią prezes ogromne kwoty, jakie biznes polski inwestuje w implementację zmian. Nie chcemy dopuścić do tego, żeby te kwoty po prostu zostały zmarnowane. Także te bieżące działania, które firmy muszą podejmować, jak wdrożenie Krajowego Systemu e-Faktur, jak inne bieżące działania na systemach IT, żeby one nie rozmijały się z tym systemem EU Customs Data Hub. Wiemy, że to jest temat, który wydaje się państwu być obok tego problemu, o którym dyskutujemy, natomiast on jest w samym sercu. Mówi się o tym, że jest to tak zwany silnik reformy i w ten sposób trzeba patrzeć, że jeżeli do tego jądra nie dojdziemy i tym się przede wszystkim nie zajmiemy, to tak naprawdę wszystko inne będzie tylko pączkować i będzie namnażać problemy. Mamy wrażenie, że jest kilka kwestii, które taka grupa robocza mogłaby z powodzeniem już na stopniu lokalnym podjąć. My absolutnie – ja to podkreślam – bardzo mocno wierzymy w to, że na poziomie lokalnym, krajowym możemy działać na kanwie przepisów celnych. To, że jest wyłączna kompetencja UE w zakresie cel, to nie znaczy, że my mamy związane ręce. Wręcz przeciwnie – to my powinniśmy nadawać bieg tej dyskusji. Świetnie pokazaliśmy to podczas prezydencji, że jesteśmy w stanie efektywnie to robić, więc idźmy tym tropem. Oczywiście wszyscy trzymamy kciuki, żeby to Warszawa była siedzibą nowego organu celnego. I to jest też ten element, że my, żeby zdobyć zaufanie w UE, musimy podejmować pewne kroki, które być może nie zostały podjęte jeszcze w innych krajach, ale to jest tylko kwestia czasu, bo wiemy, że i Belgia, i Francja, i Rumunia, i wszystkie inne kraje zastanawiają się, jak sobie poradzić z kwestiami, które dotyczą e-commerce.

To jest jedna kwestia na poziomie wyjścia do potrzeb i do procesu unijnego. Natomiast, co możemy w ogóle zrobić lokalnie? To jest jeszcze ważna sprawa. Otóż pośród różnych koncepcji, które my jako Izba Gospodarki Elektronicznej bardzo mocno przedyskutowaliśmy już do tej pory, ale codziennie tak naprawdę mamy nowe pomysły. I też pośród tych kwestii, które są zgodne właśnie z wyłączną kompetencją UE w zakresie cel – to podkreślam – mamy tak naprawdę do dyspozycji kilka narzędzi. Między innymi Komisja Europejska dozwala, aby kraje członkowskie zastanowiły się nad własnym mechanizmem opłaty manipulacyjnej,

tak zwanego handling fee. I tutaj naprawdę mamy ogromne pole do zbadania tematu, jak moglibyśmy taką opłatę wprowadzać. Czy ona powinna być ściśle związana z aktywnością KAS, czy może – alternatywnie – nie powinna być też związana z wpływem środowiskowym, ponieważ wpływ środowiskowy jest niepodważalny. Wiemy o tym, że pączkują kanały w różnych mediach społecznościowych, gdzie osoba zamawia ogromną paczkę z chińskiej platformy i mówi tak – słuchajcie, to są praktycznie śmieci, wy mi w komentarzach napiszcie, które z tych śmieci mam wyrzucić. To jest jeden przykład. Inny przykład – widzimy, ilu konsumentów tak naprawdę nie jest zadowolonych z tych towarów, ale może sobie bezkosztowo w aplikacji zwrócić ten towar wirtualnie i później ta zabawka czy ubranie, cokolwiek to jest, kończy w worku na śmieci. Ten worek na śmieci jest odpowiedzialnością gminy, jest odpowiedzialnością samorządu i niestety gminy nie radzą sobie już z tymi kosztami. Na pewno możemy od strony Polski pomyśleć nad opłatą środowiskową, typową opłatą środowiskową, która dotyczy handlu B2C właśnie spoza UE, bezpośredniego dotarcia do klienta na rynku polskim, gdzie ten klient musi rozpakować tę paczkę i musi coś zrobić z tym opakowaniem, musi coś zrobić z każdą folią, która przychodzi, jest jeszcze oklejona i do tego namoczona w różnych chemikaliach – co z powodzeniem francuskie władze, co każde 15 minut, tak naprawdę raportują, ile fatalnych substancji odkryły w ostatnich 24 godzinach w paczkach, które są weryfikowane. Tutaj podkreślam – mówimy już od bardzo dawna o tym, że wykonywanie przepisów i kontrole celne są naprawdę na dobrym poziomie, ale na stare czasy. Na nowe czasy musimy zupełnie przeorganizować system i – tak jak to zrobili Francuzi – skupić się na jednym dostawcy, na paczkach od jednego dostawcy, połączyć sprawy. Mamy takie możliwości też w ramach regulacji celnych, żeby połączyć na przykład w jedną sprawę te wszystkie zgłoszenia celne – nie musimy od razu uruchamiać 150 postępowań czy więcej. My naprawdę mamy takie poczucie, że da się również na poziomie lokalnym i również z wykonywaniem prawa, z analizą ryzyka, którą mamy, też szerzej podzielać.

Pozwolę sobie szybko na ostatnie słowo, bo bardzo nie zgadzam się też ze stwierdzeniem, że nie możemy nic zrobić z subsydiami. Absolutnie nie. Otóż WCO, WTO to też nie są instytucje, które ewaluowały tak dynamicznie jak handel międzynarodowy, natomiast UE również przygotowała się na ewentualności, które też były zainspirowane pierwszą kadencją prezydenta Trumpa – to powiedzmy sobie szczerze – i na kanwie tych problemów, które mieliśmy na przykład w latach 2017–2018, powstała taka formuła prawna wymuszenia ekonomicznego i my możemy z niej skorzystać. I tutaj też to słynne anti-coercion naprawdę może być wzięte pod uwagę i możemy też zmapować, jak te subsydia, które nie dotyczą tylko produktu, które nie dotyczą tylko jednego podmiotu, one dotyczą danego rynku, bo strategia chińska dotyczy danego rynku i jego zdobycia, zdominowania i tak naprawdę zrobienia wszystkiego, żeby tylko na tym rynku konsument, jakby pierwsze, po co sięgał, to aplikacja Temu, Shein czy AliExpress. Także bardzo pozytywnie wierzymy, że się da. Natomiast podkreślamy – grupa robocza do spraw EU Customs Data Hub i na polskim rynku właśnie opłata manipulacyjna i to w różnych wymiarach, które mogą nawet równolegle funkcjonować – środowiskowa i też wspierająca działania KAS. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Bodnar. Bardzo proszę.

Poseł Izabela Bodnar (Niezrzeszona) – poseł spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, ja tak króciutko, w kwestii takiej porządkowej, trochę organizacyjnej. Idąc tutaj za apelem i prośbą pana prezesa Kanownika, który apeluje o to, abyśmy wystosowali pisma wspierające do UE, po prostu chciałabym, żebyśmy tylko to potwierdzili – czy to pismo wystosuje ministerstwo, czy wystosuje komisja, czy pójdą dwa pisma? Po prostu uzgodnijmy, żeby to rzeczywiście nie skończyło się tylko na rozmowie, a z tego wyszło rzeczywiście coś konkretnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Pani poseł Smarduch. Bardzo proszę.

Poseł Weronika Smarduch (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja też chciałam troszkę wzmocnić ten głos, szczególnie polskich przedsiębiorców. My wielokrotnie na ten temat rozmawialiśmy na naszej podkomisji stałej do spraw innowacyjności i konkurencyjności gospodarki – i dwie rzeczy, które na pewno trzeba dodatkowo podkreślić, to po pierwsze skuteczność w egzekwowaniu prawa.

Jesteśmy bardzo dużym rynkiem europejskim, rynkiem polskim i musimy pamiętać, że jeżeli osoby spoza UE chcą korzystać z tak dużej bazy konsumentów, to my musimy od nich wymagać i musimy skutecznie egzekwować prawo – i to są te kierunki, do których zmierza i UE, i polski rząd. Natomiast ta skuteczność powinna być cały czas podnoszona, aby prawo było sprawnie egzekwowane, ponieważ musimy też szanować konsumentów. Musimy szanować to, że mamy bardzo duży rynek, jeżeli ktoś chce na tym korzystać spoza UE, to naprawdę musi się dostosowywać do norm i do naszych standardów i do ochrony przede wszystkim konsumentów.

I druga – myślę – bardzo ważna rzecz – to, co możemy robić i na poziomie krajowym, i na poziomie UE, to właśnie podnoszenie świadomości konsumentów, jeżeli chodzi o jakość produktów, jeżeli chodzi o stosunek ceny do jakości. I to jest coś, co na pewno też powinniśmy wzmacniać. Powinniśmy wzmacniać instytucje, które są odpowiedzialne za takie kwestie, jak na przykład UOKiK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję. Pani poseł Burkiewicz. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, drodzy goście, chciałam bardzo podziękować za wystąpienia. Ja przepraszam, panie prezesie, bo nie słyszałam pana wystąpienia, było pewnie bardzo ciekawe, ale ostatnie dwa wystąpienia pań, które tutaj miały okazję zaproponować już pewne rozwiązania, jakimi możemy się posłużyć, są bardzo ciekawe. I ja bym chciała powiedzieć, że jest to rzeczywiście temat w tej chwili bardzo ważny. Tu jeszcze jest sprawa na przykład – wczoraj na sali plenarnej rozpatrywaliśmy, to było chyba drugie czytanie ustawy, która mówi o zagospodarowaniu odpadów i gospodarce odpadami, co też wpisuje się w to, co, jak wszyscy wiemy, dzieje się z tym towarem, który do nas napływa. Można by było też wykorzystać ten temat, o którym pani wspomniała, że mamy tych odpadów bardzo wiele i nikt za te odpady nie zwraca żadnych kosztów, absolutnie żadnych, a towary tworzą niesamowitą konkurencję i niszczą naszych, szczególnie małych i średnich przedsiębiorców. Więc jeszcze raz apeluję o to, żebyśmy rzeczywiście podjęli mocne, konkretne działania, patrząc też na to, o czym mówiła pani poseł Smarduch – że budowanie takiej świadomości konsumenciej też trzeba by było wzmocnić, uświadamiając konsumentom, jak dużym problemem jest nieprzestrzeganie RODO, że dane osobowe nie wiadomo, gdzie się znajdują. Tych problemów jest bardzo dużo, ale sądzę, że jest to wszystko do zorganizowania i do takiego podziałania, które przyniesie efekty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pani się zgłasza. Bardzo proszę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Ewelina Stępnik-Godawa:

Dzień dobry, Ewelina Stępnik-Godawa, dzisiaj reprezentuję Związek Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan. I tylko chciałam wesprzeć postulaty przedstawione przez panią prezes Sass-Staniszwską i pana prezesa Kanownika i też zaapelować, od strony biznesu, o takie dyplomatyczne wsparcie dla tego ruchu MF i KAS, który jest dla nas niesamowicie cenny, czyli właśnie wnioskowanie o to, żeby to w Polsce była ta Europejska Agencja Celna, bo w naszej ocenie to też się przełoży na to, jaką wagę będzie się przywiązywało do reformy celnej, do tego, jak będzie funkcjonował EU Customs Data Hub. I tym samym też wspieram ten postulat o powołanie grupy roboczej. Też wiemy, że są polscy przedsiębiorcy, którzy w ogóle brali udział w konsultacjach dotyczących EU Customs Data Hub, i też uważamy, że tutaj to wsparcie dyplomatyczne – czy na poziomie parlamentu, czy na poziomie rządu – mogłoby zostać udzielone.

I jeszcze dwie rzeczy. Kwestia danych – pan prezes Kanownik wspomniał o tych 12 mln przesyłek dziennie wpływających do Europy. To jest dana z raportu i komunikatu e-commerce za 2024 r. W naszej ocenie dane właśnie będą absolutnie kluczowe – i znowu jest to powiązane z postulatem Europejskiej Agencji Celnej w Warszawie – żebyśmy my, jako Polska, ale też promieniując na całą UE, lepiej kontrolowali, ile tych przesyłek do nas wpływa. Bo te 12 mln – tak jak mówię – jest daną na UE, a my nie mamy świadomości, ile tych przesyłek wpływa do Polski. I ostatni już postulat – oczywiście podpisujemy się pod postulatem biznesu dotyczącym jak najszybszego powołania koordynatora do spraw usług cyfrowych pod DSA. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję. Pan poseł Dowhan. Bardzo proszę.

Poseł Robert Dowhan (KO):

Dziękuję bardzo. Ja tak się przysłuchuję tej dyskusji. Oczywiście jestem za polskimi przedsiębiorcami i ciągle walczę na przykład o obniżenie podatków, ale nie udaje mi się to – niestety. Myślałem, że w tej kadencji się uda, ale nie idzie to w dobrą stronę. I żeby też zrozumieć tę całą materię, to z jednej strony nie dziwię się konsumentom, że wybierają towary tańsze, czasami gorszej jakości i wolą – nie wiem – kupić sto skarpetek i co drugi dzień wyrzucać niż pracować, bo może to się opłaca. Ale z drugiej strony zobaczcie, jakie polscy przedsiębiorcy mają obciążenie podatkowe, fiskalne, pracownicze, podatkowe z samorządów – wieczyste użytkowanie, panie ministrze, o które już prosiłem tyle razy, żeby coś z tym zrobić. No i nasza kochana UE, która co chwilę walczy nie wiadomo z czym, dokłada coraz to nowe taryfy do wszystkiego. Ja jeszcze nie tak parę lat temu się budowałem i zdecydowałem się na gaz, bo wszyscy mówili, że to taka ekologia straszna, a dziś okazuje się, że jestem antyekolog, bo gaz jest już „be” i płacę bardzo dużo.

My tutaj mówimy o fajnych rzeczach, o cłach, o zaporach, o tym, o czym była dyskusja, a MKiŚ dopłaca do chińczyków po 40 tys., które pewnie za parę lat będą po lasach gdzieś tam się walać, bo dzisiaj te ceny tych aut elektrycznych spadają na łeb na szyję i one według mojej i nie tylko mojej wiedzy, z ekologią mają tyle wspólnego, co my wszyscy tutaj, jakbyśmy się – nie wiem – na księżyc wybrali. Więc z jednej strony to apel też do naszego państwa, żeby się pochyliło w końcu nad przedsiębiorcami i nie obkładało ich coraz to nowymi daninami, a z drugiej strony też oczywiście, żeby kontrolować to, co dzieje się na świecie i być zawsze o krok przed wszystkimi, a nie z tyłu – tak jak się Francuzi obudzili. Dobrze pani powiedziała, bo się chyba tam otworzył taki bardzo duży, wielkopowierzchniowy sklep tej firmy Shein. Otworzył się i ponoć były mega tłumy, gdzieś mi to wyskoczyło w tamtym tygodniu na nośnikach, i ponoć to było wielkie wydarzenie, bo znikły koleжки spod Louis Cuitton, Gucci i wszyscy pobiegli tam, bo to praktycznie te same towary, tylko inna metka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sikora. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja rozumiem państwa obawy i państwa argumenty dotyczące być może nierównej konkurencji. Tak jak powiedział tutaj poseł Dowhan – my niestety jesteśmy mało konkurencyjni w stosunku do tych towarów, które trafiają do nas z zachodu. My oczywiście jako państwo, jako rząd, robimy wiele – jako UE również – do tego, żeby te towary, które do nas trafiają, były w jakiś sposób kontrolowane i żeby odpowiadały normom europejskim. Ja myślę, że my powinniśmy się skupić przede wszystkim na tym, żeby te towary były, po pierwsze, dobrze oznakowane, a po drugie, żeby te oznakowania odpowiadały naszym oczekiwaniom i normom, które są stosowane przez UE. Nie dalej jak wczoraj czy przedwczoraj na naszym posiedzeniu Sejmu było sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o nadzorze nad ogólnym bezpieczeństwem produktów. To jest ustawa, która daje nam pewne instrumenty, tylko pamiętajmy – daje nam te instrumenty, ale w jaki sposób państwo będzie je wykorzystywało i stosowało, to już jest inna sprawa.

Myślę, że należałoby wyciągnąć kilka wniosków z naszych dzisiejszych rozmów i z tego co dziś robimy jako państwo. Przede wszystkim trzeba wzmocnić nadzór nad tymi produktami i kontrolę, a to wymaga oczywiście dofinansowania. To wymaga zaangażowania władz państwa, ale także władz, które są lokalnie samorządowe. Mnie się osobiście marzy taki model, w którym to te produkty będą mogły znaleźć balans między oczekiwaniami naszych producentów i naszych platform cyfrowych, ale też między oczekiwaniami naszych konsumentów. Bo – tak jak powiedział poseł Dowhan – wiele z tych towarów po prostu nie odbiega jakością od towarów sprzedawanych w innych sklepach, tyle, że po prostu te towary w innych sklepach są obciążone gigantycznymi albo marżami, albo kosztami, ale też – mówmy wprost – zyskami potencjalnych sprzedawców. W związku z tym dzisiaj bardzo często spotykamy w polskich sklepach produkty produkowane w Chinach – też w UE – niekoniecznie przechodzące przez te platformy cyfrowe. One są po prostu ściągane w inny sposób i niejednokrotnie jakość tych towarów wcale nie jest gorsza niż ta, która przechodzi przez platformy cyfrowe. Dlatego jeszcze raz apeluję o to, aby zwiększyć nadzór i kontrolę nad tymi towarami i żeby w jakiś sposób

zobowiązać producentów tych towarów do tego, żeby towar był czytelnie, jasno oznakowany i żeby odpowiadał normom polskim i unijnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Jeszcze tam pan się zgłasza. Bardzo proszę.

Radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Grzegorz Steć:

Grzegorz Steć, radca prawny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. Panie przewodniczący, szanowni państwo, reprezentuję instytucję, która została powołana przez ustawodawcę do stania na straży praw i słusznym interesów właśnie polskich mikro, małych i średnich przedsiębiorców. Może bez powtarzania szczegółowo okoliczności opisanych przez moich przedmówców tylko potwierdzę, po pierwsze, że także w skargach, które do nas trafiają – do biura rzecznika – od naszych najmniejszych przedsiębiorców, także pojawiają się zgłoszenia i skargi na pojawiające się na rynku e-commerce nieprawidłowości naruszające przede wszystkim zasady uczciwej konkurencji, ale także inne istotne – także z perspektywy innych grup uczestników rynku, takich jak konsumenci – wymogi z zakresu bezpieczeństwa produktów, które muszą być spełnione przez polskich przedsiębiorców, a niekoniecznie są spełniane przez przedsiębiorców spoza UE. Dlatego – nie powtarzając – potwierdzam, że także do nas licznie docierają sygnały o tych nieprawidłowościach i postulaty o podjęcie pilnych działań zaradczych. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że tutaj potrzebne są rozwiązania ogólnoeuropejskie, natomiast zdajemy sobie także sprawę, że zaprojektowanie i wdrożenie w życie tych rozwiązań już trwa od dłuższego czasu, a jednak te nieprawidłowości na rynku się utrzymują i nasi przedsiębiorcy muszą sobie z nimi radzić.

W związku z tą sytuacją chcielibyśmy postawić pytanie, czy w Polsce rozważane jest zastosowanie rozwiązań – czy to tymczasowych, czy pomostowych – takich, jakie są obecnie stosowane być może we Francji czy w Belgii. Mówiliśmy już o tych przykładach, na przykład o tej opłacie manipulacyjnej. Po prostu chcielibyśmy uzyskać informację, czy planowane są jakieś tymczasowe rozwiązania, które przynajmniej załagodzą problem, jeżeli nie da się go rozwiązać bez rozwiązań ogólnoeuropejskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pani. Bardzo proszę. Proszę jeszcze o przedstawienie się.

Prezes zarządu Izby Gospodarki Elektronicznej Patrycja Sass-Staniszevska:

Patrycja Sass-Staniszevska, Izba Gospodarki Elektronicznej. Chciałabym się jeszcze raz odnieść do tego, czy my realnie mówimy o nieuczciwej konkurencji. Tak – ta nieuczciwa konkurencja pomiędzy podmiotami europejskimi, w tym polskimi, a podmiotami z Chin faktycznie funkcjonuje. Jeszcze raz powtórzę, skąd bierze się tak niska cena produktu na platformach Temu czy Shein. Po pierwsze, podmioty te – platformy – nie ponoszą kosztów regulacyjnych – ja już mówiłam o tej kwocie – które natomiast ponoszą polscy przedsiębiorcy – to jest ponad 170 mld zł. To jest pierwsza rzecz.

Ochrona konsumentów i konkurencji – tutaj kwestia Omnibusa. Szanowni państwo, wiecie, jaka była historia z Omnibusem i jakie perypetie były u podmiotów polskich. Wobec podmiotów chińskich prowadzone są dwa postępowania.

Nieprawidłowości podatkowo-celne – unikanie opłat, ceł, podatków. Straty dla Unii na poziomie prawie 4 mld euro.

Bezpieczeństwo produktów – OK, w polskich sklepach też są sprzedawane produkty chińskie, ale zanim trafią do obiegu i sprzedaży, muszą zostać certyfikowane, czyli kolejne koszty ponoszone przez producentów, przez sklepy, tak by zapewnić konsumentowi bezpieczny produkt na poziomie unijnym, a nie tak jak produkty, które dostarczane są z tych dwóch platform.

Kolejne – ochrona danych osobowych. Tutaj też w kwestii danych osobowych niewiele się dzieje, jeśli chodzi o platformy chińskie.

Kolejne – własność intelektualna, czyli kopiowanie.

I wreszcie – pomoc publiczna Chin. Szanowni państwo, marzeniem polskich przedsiębiorców jest taka pomoc publiczna, jaką mają podmioty z Chin. Jestem przekonana, że wtedy polski e-commerce byłby nr 1 na pewno w całej Europie, jeśli nie dalej, ponieważ to, jaką my mamy przewagę jako biznes na poziomie unijnym i nie tylko, to jest to, że mamy fantastyczną jakość produktów, świetnych, innowacyjnych sprzedawców. I naprawdę trzeba powiedzieć,

że inwestycje w technologie, również w sztuczną inteligencję, dzieją się – mam nadzieję, że będą się działy w takim tempie, jak inwestuje rząd chiński właśnie w sztuczną inteligencję i również w e-commerce.

Tak że, szanowni państwo, tutaj nie ma wątpliwości, że my mamy do czynienia z nierówną konkurencją, bo równa konkurencja mogłaby być wtedy, gdyby podmioty chińskie i podmioty polskie miały takie same warunki konkurencyjne, a ich po prostu nie mają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Panie ministrze, bardzo proszę o ustosunkowanie się i też przedstawienie nam jakie działania pan ewentualnie widzi i jakie możemy podjąć.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że na początek powiem, że te działania to nie jest tylko i wyłącznie... Zostało to powiedziane – jako Polska możemy stosować różnego rodzaju działania, ale tak naprawdę tutaj jest potrzebne działanie całej Europy. I ja mogę powiedzieć po spotkaniu ministrów odpowiedzialnych za gospodarkę – spotkanie akurat nie dotyczyło e-commerce, tylko dotyczyło przemysłu – ale w przemyśle mamy może nie takie same problemy, ale absolutnie problemy z tą nieuczciwą konkurencją, z subsydiowanymi produktami i to jest zalew różnego rodzaju produktów, które trafiają do Europy. Mogę powiedzieć tylko tyle, że świadomość w innych państwach jest i to jest dobra informacja. Działania francuskie pokazują, jak bardzo zdesperowani są francuscy producenci i francuskie ministerstwo, które widzi poważny problem zakłócania rynku, zakłócenia konkurencji.

I teraz wracając – trzy rzeczy. Po pierwsze, musimy chronić konkurencyjność polskich i europejskich produktów. Uważam, że wraz z postępującą regionalizacją produkcji musimy też chronić nasz rynek, gdyż ta konkurencyjność, która powinna być oparta o zasadę wolnego rynku, wolnego handlu, ale też tak samo wolny handel i wolny rynek ma pewną równość wobec prawa, wobec zasad, które panują na danym rynku. Tu mamy do czynienia z nieuczciwą konkurencją i trzeba sobie to jasno i wyraźnie powiedzieć – to jest nieuczciwa konkurencja. Już nie mówię o oszustwach, które są robione – było powiedziane tutaj o VAT, o cłach. To widzimy i to widzą inne państwa europejskie, po prostu jesteśmy oszukiwani i to sobie trzeba jasno powiedzieć, już nie mówiąc o bezpieczeństwie. Chodzi o bezpieczeństwo danych osobowych, bezpieczeństwo w takim wymiarze gospodarczym – i to zarówno w e-commerce, jak i w polityce przemysłowej. Na każdym etapie wiadomo, że to są zupełnie dwie różne kwestie, ale to jest nasza gospodarka, która składa się z wielu składowych i my w tych wielu elementach jesteśmy – mówiąc wprost – zalewani tanimi produktami, niekoniecznie dobrej jakości. Chociaż różnie z tym bywa, bo ta jakość tych produktów jest coraz lepsza i nie mówię tylko i wyłącznie o produktach, które sprzedawane są na platformach e-commerce, mówię też o produktach przemysłowych.

Wreszcie w Unii Europejskiej mamy – mówił pan poseł Dowhan – te obostrzenia środowiskowe. Narzuciliśmy sobie taką agendę. Myślę, że też w jakimś stopniu będziemy, dbając o zachowanie konkurencyjności, schodzili z pewnych obostrzeń środowiskowych. Nie możemy być – mówiąc wprost – w sytuacji, w której jesteśmy zalewani dookoła produktami, które są wytworzone bez poszanowania jakichkolwiek praw pracowniczych, już nie mówiąc o kwestiach związanych ze środowiskiem. To przepraszam bardzo – to jak mamy w tym zachować pewną konkurencję? Nie mówię o wielkim osiągnięciu Europy, jakim są prawa pracownicze, jakim jest dbałość o pracowników, dbałość o jakość pracy i miejsc pracy. Natomiast patrząc na normy środowiskowe – przepraszam bardzo – moim zdaniem mamy do czynienia z produktami, które są produkowane na pewno nie w poszanowaniu norm europejskich, więc na dzień dobry ta konkurencja jest zachwiana i o tym powinniśmy sobie mówić.

Dalej – subsydia. Te produkty są subsydiowane, są wspierane przez rząd z krajów trzecich, żeby zdobyć konkurencję na danym rynku. Już nie mówiąc o tych oszustwach. Słusznie pani koleżanka zauważyła – odpady. Przecież to jest góra śmieci, która do nas wpływa. Mało tego, przecież państwo doskonale wiecie, że jak się zgłosicie z produktem, który został uszkodzony i który wymaga zwrotu albo wysłania nowego produktu, to konsumenci dostają informację – to, przepraszam, nie wysyłajcie nam z powrotem tego produktu, zachowajcie sobie go, prosimy tylko i wyłącznie – tu określona kwota – skorzystajcie z tego kuponu i kupcie jakiś inny produkt na naszej platformie. Czyli kolejny odpad, kolejne śmieci, które zalewają Polskę i Europę. No, litości, musimy coś z tym zrobić, w tym sensie, że nie możemy na to przyzwolić.

I wreszcie, idąc dalej – Europa musi w tej kwestii mówić jednym głosem i proszę też państwa o to, że jak będziecie uczestniczyli w różnego rodzaju formatach europejskich, to proszę zawsze o to, żebyście zaczęli o tym mówić. Żebyśmy i na poziomie biznesowym, organizacji reprezentujących przedsiębiorców, o tym mówili na poziomie europejskim, ale też i na poziomie parlamentarnym. I też trzeba rozmawiać z naszymi partnerami z samorządu, którzy też powinni wziąć udział w tej wielkiej dyskusji, która jest, i w tych działaniach, które będą służyły temu, żeby w jakimś stopniu doprowadzić do sytuacji, w której będzie zachowana konkurencyjność w różnych obszarach.

Oczywiście stanowisko do Komisji Europejskiej – będę sugerował też takie stanowisko ministrowi Andrzejowi Domańskiemu. To jest – jak gdyby – ważne, żebyśmy my na każdym szczeblu w rządzie mówili jednym głosem, ale też to musi wyjść od ministra nadzorującego ten obszar gospodarczy, czyli ministra Domańskiego.

Po drugie – będzie raport Izby Gospodarki Elektronicznej, z chęcią zaprosilibyśmy państwa do prezentacji tego raportu w ministerstwie odpowiedzialnym za gospodarkę, rozwój i technologie, ale to jest do państwa decyzji. Proponuję, możemy to zrobić podczas jednego spotkania i na to spotkanie nie ukrywam, że zapraszam wszystkich państwa już dzisiaj – Komisję Gospodarki i Rozwoju z Sejmu, Komisję Gospodarki z Senatu, zaproszę Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zaproszę UOKiK, który powinien dzisiaj tu być, a go nie ma. Zaproszę również przedstawicieli samorządów z jednostek samorządu terytorialnego, bo oni też powinni mieć świadomość tego, co się dzieje, a nie bezwiednie otwierać magazyny w różnych częściach Polski. Zaproszę też przedstawicieli, którzy dzisiaj tu są – przedstawicieli branży e-commerce. Proszę, przyjmijcie od nas to zaproszenie, tak żebyśmy na każdym etapie, na każdym szczeblu mówili jednym głosem, bo myślę, że coraz więcej osób rozumie zagrożenie i problem. To jest zagrożenie dla naszej gospodarki europejskiej, to jest też bezpieczeństwo, które będzie zachwiane, bo będziemy za chwilę po prostu uzależnieni od produktów z krajów trzecich, krajów niekoniecznie przyjaźnie nastawionych do takiej zdrowej, rynkowej konkurencji. Bo to nie jest rynkowa konkurencja – to trzeba sobie jasno powiedzieć – i nie dlatego jest nierynkowa, bo ktoś jest subsydiowany – bo to raz – nie dlatego, że ta produkcja jest też – powiedziałbym – pozbawiona jakichkolwiek norm środowiskowych, tylko dlatego, że te ceny są w jakimś stopniu konkurencyjne do produktów europejskich, które są sprzedawane na europejskim rynku. I ta cena powoduje, że na koniec konsumenci wybierają tańszy produkt, ale tańszy produkt, który zakłóca nasz rynek. I tak naprawdę wiecie, jaki będzie finał. Przepraszam – większość z państwa chyba studiowała ekonomię. W momencie, kiedy najpierw jest zalewanie produktami, ceny dumpin-gowe, po uzyskaniu przewagi konkurencyjnej, zmonopolizowaniu rynku – właściwie raczej nie monopol, tylko oligopol, bo przecież są trzy różne firmy – będzie tak naprawdę zarządzanie tym rynkiem nie w sposób wolny, tylko zarządzanie w sposób centralny ze stolicy jednego państwa azjatyckiego. I to musimy sobie zdać z tego sprawę.

Dlatego, szanowni państwo, zapraszam wszystkich państwa do tego, żebyśmy razem stanęli, nie tylko w prawdzie, ale w decyzjach, żebyśmy popełniali dezyderat na poziomie parlamentu, żebyśmy też... Ministerstwo zrobi swoje i będziemy przekonywali naszych partnerów w Europie, ale to powinniśmy zrobić na każdym poziomie. Zaczniemy uświadamiać ludzi, jakie zagrożenie na nas czyha. To jest naprawdę problem. Myślę, że to tyle. No tak, jak pani posłanka stwierdziła – nic dodać, nic ująć. Myślę, że mamy do czynienia z neokolonializmem i to państwo musicie sobie zdać z tego sprawę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

To może tak na podsumowanie. Oczywiście my jako Komisja, też jako prezydium, zastanawimy się, jak możemy wystąpić tutaj w takiej roli – powiedzmy – nie doradczej, ale takiej, która po prostu zajmuje stanowisko w sprawie tego e-commerce. Tutaj padło kilka ważnych kwestii. Tutaj też z panem posłem Sikorą rozmawialiśmy – to nie dotyczy samego e-commerce. To jest szersze. To dotyczy – jak pan poseł Dowhan mówił – samochodów elektrycznych, to jest importu stali, wszystkiego – także medycyny. I musimy się zastanowić, jak na to zareagować jako Komisja. Więc myślę, że w ramach prezydium będziemy dyskutować na ten temat i przedstawimy państwu stanowisko Komisji, jakie uważamy, że powinniśmy zająć w tej sprawie ogólnego zalewu wszelkiego rodzaju produktów, które nie są konkurencyjne, które są subsydiowane z Chin – jako Komisja Gospodarki i Rozwoju.

Jeszcze pan minister Jaros. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Szanowni państwo, to jest temat, który mnie naprawdę poruszył. I to nie jest temat, którego nie widzą też nasi ministrowie w innych ministerstwach – żebyście mieli tego państwo świadomość. Ale – słusznie, jak podpowiada pani dyrektor Sidoroff – to nie jest tylko kwestią – nie wiem – ubrań, butów, to już dzisiaj jest też przemysł meblarski, który jest atakowany. Żebyście mieli tego świadomość – to sektor meblarski, który jest jednym z lepszych nie tylko w Europie, ale i na świecie – polski przemysł meblarski, polskie firmy, które dzisiaj tak naprawdę będą za chwilę też zalewane produktami z krajów trzecich – wiadomo, z jakiego kraju przede wszystkim. Ja tylko, panie przewodniczący, proszę i zapraszam serdecznie na to spotkanie, które zorganizujemy w MRiT. To będzie spotkanie, w którym będziemy chcieli, po pierwsze – wszystkich uświadomić, choć moim zdaniem dzisiaj jeszcze nie wszyscy są tego świadomi, po drugie – zachęcić do tego, żeby razem z nami na różnych szczeblach, na różnych etapach, ale też na różnych konwentyklach, żebyśmy mówili jednym głosem, żeby też wypracować jedno stanowisko. To zaproszenie dla całej Komisji też będzie. Ustalimy z panem przewodniczącym, czy to będzie tydzień sejmowy, czy nie sejmowy, ale na pewno to będzie grudzień. I proszę też państwa o to, żebyśmy razem stanęli do tej nierównej rywalizacji, nie mówiąc już o walce czy wojnie, z którą mamy do czynienia. Myślę, że więcej nie będę mówił, panie przewodniczący, bo to też temat naprawdę jest długi i szeroki, ale myślę, że coraz więcej osób myśli o tym zagrożeniu w ten sam sposób.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję. Oczywiście jak dostaniemy zaproszenie od pana ministra, to ono zostanie przesłane do posłów i na pewno pojawimy się na tym spotkaniu.

Jeszcze pan poseł Jagła chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Posel Robert Jagła (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, taka wielka prośba – ja 20 lat temu, wtedy, kiedy byłem dyrektorem biura poselskiego, przychodzili do posła przedsiębiorcy, prezesi firm, które produkowały porcelanę. Dzisiaj ani jeden prezes już nie jest prezesem, ani jednej tej firmy już nie ma na rynku. I właśnie chodziło o porcelanę z Chin, o to, że porcelana zalewała 20 lat temu Polskę – tak zalała skutecznie, że już dzisiaj tej porcelany nie ma albo niewiele jest zakładów w Polsce, które produkują porcelanę. Więc prosiłbym bardzo, żebyśmy po prostu zaczęli to robić i robili to skutecznie, nie poddali się, bo uważam, że jeżeli zatrzymamy się w tej chwili, to za jakiś czas będziemy mieć ten sam problem – no, nie za 20 lat, ale zdecydowanie szybciej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Proszę panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Jeszcze jedno zdanie à propos porcelany. Pan poseł Jagła ma rację. Jak państwo wiecie, mamy słynną porcelanę z Bolesławca i chcę państwu powiedzieć, że ta porcelana jest podrabiana przez chińskie firmy i sprzedawana o połowę taniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek obrad dzisiejszego spotkania Komisji. Zamykam dyskusję.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.